

**Protokół Nr II/2014
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 9 grudnia 2014**

Sesja odbyła się w dniu **9 grudnia 2014 roku o godz. 15.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 9 grudnia 2014 roku podjęto następujące uchwały:

3/II/2014 – uchwała Rady Miasta Ostrołęka zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026,

4/II/2014 – uchwała Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok,

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył II sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powiedział: Witam serdecznie radnych Miasta Ostrołęki, Witam Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Janusza Kotowskiego oraz Panów Wiceprezydentów, bardzo serdecznie witam przybyłych gości: Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Roberta Mamąta. Gorąco witam Księdza Infułata Zygmunta Żukowskiego a także księży proboszczów ostrołęckich parafii. Witam radnych minionej VI kadencji Rady Miasta, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych a także przedstawicieli mediów. Na podstawie listy obecności stwierdzam prawomocność obrad. Na 20 radnych obecnych jest 20.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poprosił wszystkich o powstanie i wprowadził Sztandar Miasta Ostrołęki a następnie odśpiewano Hymn Miasta Ostrołęki.

2. Wręczenie zaświadczenia o wyborze na Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: proszę sędziego Tomasza Deptułę – Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w Ostrołęce o wręczenie zaświadczenia o wyborze na Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Janusza Kotowskiego.

Tomasz Deptuła Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej w Ostrołęce odczytał treść zaświadczenia a następnie wręczył je Prezydentowi Miasta Ostrołęki Januszowi Kotowskiemu.

3. Złożenie ślubowania przez Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poprosił o złożenie ślubowania przez Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski złożył następujące ślubowanie:

**OBEJMUJĄC URZĄD PREZYDENTA MIASTA, UROCZYŚCIE ŚLUBUJĘ,
ŻE DOCHOWAM WIERNOŚCI PRAWU, A POWIERZONY MI URZĄD
SPRAWOWAĆ BĘDĘ TYLKO DLA DOBRA PUBLICZNEGO I POMYŚNOŚCI
MIESZKAŃCÓW MIASTA. TAK MI DOPOMÓŻ BÓG.**

Następnie złożono gratulacje i życzenia oraz przekazano kwiaty na ręce małżonki prezydenta Pani Ewie Kotowskiej. Kwiaty przekazali w imieniu Rady Miasta Ostrołęki radna Irena Nosek, Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski oraz Wiceprzewodniczący Wiesław Szczubetek, następnie kwiaty i gratulacje przekazał Rafał Dymerski i Dariusz Bralski.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: najpierw chciałem serdecznie podziękować wszystkim, którzy w różny sposób wspierali mnie w tych niełatwych czasach, bo rzeczą oczywistą jest, że zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej i wyborów jest dużo emocji różnych. Nie wszyscy sobie z tymi emocjami radzą, nie wszyscy trzymają się zasad. Wtedy sprawdza się przyjaźń koleżeństwo, wiele spraw, które na co dzień wydają się hasłami. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy mnie wsparli w tym niełatwym czasie, czasie, który zaowocuje nowymi ważnymi sprawami. W pierwszej kolejności dziękuję mojej małżonce i wszystkim osobom z najbliższego grona za wyrozumiałość i cierpliwość. Bardzo dziękuję panu Senatorowi i wszystkim osobom, które w ramach naszego środowiska z troski o miasto, a nie o jakieś prywatne kariery dawali zawsze wsparcie. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy w różny sposób nie zawsze w taki widzialny, ale też w szczególnie ważny dla mnie sposób duchowy, w modlitwie, na drodze uczciwości wspierali, bardzo za to dziękuję. Wydaje mi się, że te rzeczywistości – duchową i materialną w dobrej równowadze trzeba mieć, to wtedy dużo dobrych spraw się dzieje. Drodzy państwo nie jestem w stanie wymienić osoby, które cały czas wierni przyjaźni, koleżeństwu czy więzom rodzinnym wspierały mnie w tym czasie. Mam wielką wdzięczność w sercu i mam nadzieję, że nie tylko słowami, ale też życiem codziennym będę mógł spłacić ten dług przyjaźni, dług wdzięczności. Drodzy państwo chcę też wyrazić szacunek dla tych osób, które w ważnych, często trudnych dyskusjach spierały się ze mną dla dobra miasta. Myślę tutaj o moich konkurentach czy przeciwnikach, którzy zachowali zasady. Wiele takich trudnych dyskusji doświadczyłem, ale mam szczerzy szacunek nawet jeśli różnimy się wizją rozwoju miasta czy też oceną różnych rzeczywistości, jeśli ktoś zachował zasady szacunku dla drugiego człowieka, prawdy uczciwości to też wyrażam szczerzy szacunek. Trudniej szanować takie sytuacje, czy takie zachowania gdzie tych zasad zabrakło. Wiem, że ocena rzeczywistości jest czas indywidualna, ale wiem że te zasady, które są u podstaw ludzkiej godności, ludzkich zachowań powinny być zawsze stosowane. Nie zawsze tak było, mam tego świadomość, nie noszę nienawiści w sercu, ale wiem, że wiele zasad zostało złamanych przez donosy, przez opluwanie, przez tchórzliwe komentarze niepodpisane i wiele innych rzeczy. Ja oczywiście jako chrześcijanin nie noszę nienawiści w sercu, ale w imię prawdy o tym też mówię. Bo cóż łatwo dążyć do zwycięstw nie patrząc na podstawowe ludzkie zasady. Jedną z najważniejszych publikacji, lektur jest encyklika Jana Pawła II „Veritatis splendor”. To encyklika w której papież zachęca, abyśmy we wszystkich rzeczywistościach życia, we wszystkich czynnościach posługach, planach zachowywali to co jest podstawą. Żebyśmy byli ludźmi uczciwymi, żebyśmy byli ludźmi szanującymi innych ludzi. Co nie znaczy, że nie mamy wchodzić w dyskusję czy różnić się oceną rzeczywistości. Niezależnie od ocen, od wizerunku, który także odnośnie mojej osoby został stworzony staram się trzymać tych podstawowych, fundamentalnych, chrześcijańskich zasad życia. I niezależnie co by o mnie mówiono, co by o mnie pisano tych zasad będę się trzymał. To jest wielki komfort w sercu, w sumieniu jeśli jedzie się na przykład na przesłuchanie i człowiek wie, że nic złego nie zrobił. To jest sprawa, której jeśli ktoś z państwa będzie musiał stanąć przed prokuratorem czy sędzią, tego wam drodzy państwo nie życzę, ale życzę, że jeśli by się stało żebyście mieli państwo taki spokój w sercu jak ja, bo jeśli człowiek nie kradnie, to nawet jak go oskarżają, to wie, że nie kradnie. Jeśli człowiek jest uczciwy to nawet jeśli piszą albo mówią, to wie, że tak jest i nie boi się kontroli, nie boi się różnych innych trudnych spraw. Życzę z całego serca żebyśmy zaczynając nową kadencję, nawet jeśli było coś trudnego także między nami tutaj obecnymi, to najpierw chciałbym powiedzieć ja słowo przepraszam, jeśli gdziekolwiek przekroczyłem granicę dobrych zasad i nie mówię tu o twardej dyskusji w imię prawdy. Mówię o tym, że może czasem w emocjach jedno słowo padło za dużo. Za to bardzo przepraszam, ale też proszę o to żebyśmy wszyscy niezależnie od tego co było za nami stanęli wobec siebie i zaczęli nowy czas. Ja staję z otwartym serce do

wszystkich spośród państwa, do tych do których wiem, że wobec mojej osoby nie byli w porządku. Chcę zamknąć ten czas i rozpocząć nowy, taki który może służyć wspólnie nam do tego byśmy byli ludźmi odpowiedzialnymi za Ostrołękę, która jest częścią naszej wspólnej Ojczyzny. Jasne, że nie będziemy od jutra wszyscy przyjaciółmi, że nie da rady nagle powiedzieć, nic się nie stało. Ale myślę, że człowiek jest w stanie powiedzieć sobie u żyć tak, żeby przyszłość tworzyć wspólnie. Przed nami nowy czas, który warto wykorzystać, cudów nie będzie, niezależnie kto by stanął tutaj, ja czy ktoś inny. Nie ma dzisiaj cudotwórców. Samorządy mają taką sytuację zwłaszcza gdy chodzi o prawo i finanse, że nie ma mistrzów, którzy w jeden rok czy w 4 lata stworzą krainę mlekiem i miodem płynącą. Oczywiście można mówić, że wszystko weźmiemy z unii, albo wszystko dostaniemy, ale to nie jest prawda. Bez zmiany systemu, który w naszej ojczyźnie obowiązuje, zwłaszcza myślę tu o projekcie ustawy z 250 tysiącami podpisów złożyliśmy na ręce byłej pani marszałek, obecnej pani premier, złożyliśmy do sejmu razem z samorządowcami wszystkich opcji, jeśli nie zmieni się choćby udział samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych, to drodzy państwo nie ma mistrza, nie ma cudotwórcy, który sprawi, że miasta typu Ostrołęka czy podobnej wielkości nagle staną się doliną krzemową. Tym bardziej powinniśmy wspólnie spróbować wykorzystać wszystko co jest możliwe dla niedużego miasta, żeby to co tutaj się dzieje było jak najlepsze. Raz jeszcze wszystkich zapraszam do współpracy, a mam w sobie postanowienie proste i jasne. Spróbuję zrobić wszystko co tylko potrafię, włożę swoją uczciwość, swoją pracowitość i zaangażowanie, żeby ten czas 4 najbliższych lat był jak najlepszy. Włożę też swój upór i to, że może nie wyglądam, ale potrafię być wojownikiem. Prócz twardej dyskusji, która jak sądzę już dzisiaj nas czeka, prócz walki o dobre sprawy i mówienie prawdy nawet jeśli będzie dla kogoś trudna, że nie wyrzucę z serca też łagodności, bo wiem, że wielu ludzi w Ostrołęce potrzebuje pomocy. Wiem to chociażby po wczorajszym dniu, gdzie drodzy państwo, gdzie po krótkiej przerwie w przyjmowaniu we wtorek, około 50-60 osób przyszło żeby się zapisać. Może czekali na nowego prezydenta, ale chyba nie skoro przyszli wczoraj. Nie zdążyliśmy we wtorek wszystkich zapisać, ale to znaczy, że prezydent musi być z jednej strony uczciwy i wojowniczy, z drugiej strony musi mieć serce ojca. Mam szczerą nadzieję, że sobie poradzimy. Emocje wszyscy przeżyaliśmy w czasie kampanii, reszta została, ale to już ostatnia chwila, teraz do dobrego boju o Ostrołękę i o naszą Ojczyznę wszystkich zapraszam.

4. Podziękowanie dla byłych radnych Miasta Ostrołęki kadencji 2010 -2014.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: że w tym wyjątkowym dniu chciałby również podziękować radnym poprzedniej kadencji za prace na rzecz samorządu. Bardzo się cieszę, że radni przyjęli takie zaproszenie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek powiedział: dziękuję za tę pracę i tą wielką wartość, która została włożona, i z której będziemy czerpać w imię wspólnego dobra jakim jest nasze miasto.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski wraz z Prezydentem Miasta Ostrołęki Januszem Kotowskim oraz Wiceprzewodniczącym Rady Miasta Ostrołęki Wiesławem Szczubełkiem wręczył podziękowania oraz pamiątkową książkę dla radnych z kadencji 2010-2014, którzy obecnie nie weszli w skład nowej rady. A byli to: Pani Anna Szczubełek, Panowie: Piotr Antosiewicz, Krzysztof Czartoryski, Mirosław Dąbkowski, Rafał Dymerski, Tadeusz Kaczyński, Janusz Kołakowski, Andrzej Niedziółka, Wiesław Piaściński, Mariusz Popielarz.

Pan Rafał Dymerski powiedział: po 32 latach pierwszy raz występuje jako osoba niepubliczna. Na tej sali 16 stycznia 1981 roku miałem możliwość wystąpić jako osoba niepubliczna, ale wybrano mnie wtedy przewodniczącym zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej. Do chwili obecnej, miałem przerwę 3 lata, wyjazd w 1990 roku do Stanów

Zjednoczonych, Niemcy, zasiłek bezrobotnych i 4 czerwca 1994 roku do 21 listopada 2014 roku, czyli 20 i pół roku byłem radnym miasta Ostrołęki. Chcę powiedzieć, że jest to ulga dla mnie, że nie jestem w radzie, spada dużo obowiązków. Bóg dał, żeby odpocząć. Z prezydentem spędziłem kilkanaście lat na współpracy jako przewodniczącym rady, wicemarszałkiem i 8 ostatnich lat. Społeczeństwo wie, że zrobiliśmy dużo, ale mogliśmy zrobić więcej. Dziś mogę powiedzieć wszystkim, radnym, pracownikom urzędu, służbom mundurowym, patrzę wam wszystkim w oczy i jest mi przyjemnie, bo gdy wchodzę do urzędu wy też do mnie się uśmiechacie. I życzę każdemu radnemu żeby do każdego podejść i mu w oczy spojrzeć. Nie bierzmy przykładu z tych co na górze, bo oni walczą o stołki. Ja się nie wycofałem z samorządu, mnie zrobiono przerwę, żeby odpocząć, żeby nabrać siły. Życzę państwu przyjemnych obrad, przyjemnych sesji.

Ksiądz Zygmunt Żukowski powiedział: mówię w imieniu nas wszystkich kapłanów. Najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dla wszystkich słowa nadziei. W tych ostatnich tygodniach drodzy państwo mieliśmy okazję przeżywać nie tylko wybory, ale chciałby przenieść myśl nas wszystkich tam gdzie ojciec święty Franciszek udał się do Strasburga. Nie było tam czuć, czy to lewica czy prawica. Zdarzały się kiedyś wypadki, że jak się powołano na wypowiedz papieża, to słyhać było tupania. Dziś już tego nie ma, trzeba dziękować Bogu za te dojrzewanie. W centrum Europy jest człowiek, jest rodzina. My się cieszymy razem z wami z osiągnięć wszystkich was zatroskanych o to miasto. A ja w szczególny sposób, w tym roku rozpocząłem 40 rok bycia w Ostrołęce. Cieszymy się, że przyszły rok nasz parlament nazwał Rokiem Świętego Jana Pawła II. Nasze miasto wcześniej obrało za patrona miasta świętego papieża – Polaka. Czeka nas wielka praca i w tej wielkiej pracy i w imieniu duszpasterzy chciałbym wypowiedzieć: niech towarzyszy wam dobro człowieka, szczególnie dla najbardziej potrzebujących, dla najbardziej skrzywdzonych, żeby nie było przemocy, żeby nie było języka nienawiści. I nie posługujcie się tym, co mówią nawet ludzie w parlamencie – kciuki trzymam. Co to za język. My znamy język: szczęście boże, życzymy dobrej podróży, niech Bóg prowadzi. Gratuluję wam drodzy kochani radni. Wy tak pięknie rozpoczęliście przyrzeczenie swoje, śledziliśmy to. Zakończyła każdy z was, każda z was słowami - tak mi dopomóż Bóg. To co wasze usta wypowiedziały, niech będzie wypowiedzią waszych serc. Zapewniam was wszystkich, że towarzyszyć wam będzie modlitwa i życzliwość razem z wiernymi. Niech Bóg was wspomaga. Szczęść Boże.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski wyprowadził Sztandar Miasta Ostrołęki.

Robert Mamątow Senator RP powiedział: Janusz życzę ci, żebyś pracował dla miasta tak jak pracowałeś do tej pory, za całym oddaniem i całym zaangażowaniem. Tobie i radnym życzę, żebyście zawsze pamiętali, że na końcu jest człowiek, że robicie wszystko dla człowieka. To jest moim zdaniem najważniejsza służba dla radnego. Robić wszystko dla człowieka, tego najbardziej potrzebującego. Złożył wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zarządził 5 minutową przerwę techniczną.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski wznowił obrady II sesji Rady Miasta Ostrołęki.

5. Wybór sekretarza.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zaproponował na sekretarza obrad zgodnie z listą alfabetyczną Radnego Norberta Dawidczyka. Radny wyraził zgodę. Poddął pod głosowanie wybór sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Norbert Dawidczyk.

6. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zapytał się czy są uwagi do porządku obrad.

Radny Maciej Kleczkowski zaproponował, aby odbyć wspólną dyskusję nad punktami 7 i 8, głosowanie przeprowadzić oddzielnie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację rady miasta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wraz z autopoprawką.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poinformował, że to punktów 7 i 8 wpłynęła autopoprawka.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jak zawsze w końcu roku musimy uporządkować sprawy budżetowe. W większości spraw już wiemy jakie są losy poszczególnych inwestycji. Wiemy co dokończymy, a co rozpoczniemy w nowym sezonie. Są uporządkowane sprawy związane z poszczególnymi naszymi jednostkami. Jest też kilka spraw uporządkowanych inwestycji, które były zapisane, a których nie udało się zrealizować. Oczywiście nie uciekają nam z pamięci, jednakże te zapisy po tysiąc złotych budziły czasem dyskusje, stąd proponujemy takie uporządkowanie budżetu na czas kiedy będziemy wiedzieć w pełni jakie będą dochody miasta w przyszłym roku i kiedy rozpocznie się możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych. Ten punkt był też przedmiotem zapytania dwóch radnych, stąd zapytam już w tej chwili panie przewodniczący czy teraz... jest punkt odpowiedni... zapewne każdy zapoznał się z tymi zapisami, od strony budżetowej, finansowej pani skarbnik na pewno chętnie wyjaśni. Sprawy porządkowania spraw budżetowych na ostatnich sesjach są sprawami, które co roku się powtarzają.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: panie prezydencie jeżeli pan by mógł odpowiedzieć na te nasze zapytanie w tym punkcie to byłoby dobrze według mnie, byśmy mieli większy obraz sytuacji. W uchwale WPF proponuje pan wstrzymanie 17 inwestycji, natomiast w sprawie zmian w budżecie jest 18 inwestycji. Jest także i fontanna. Skąd ta różnica.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Paweł Stańczyk powiedział: w WPF-ie znajdują się inwestycje, które wykraczają poza okres 1 roku stąd ta różnica.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja dodam drodzy państwo, że z budowy fontanny nie rezygnujemy. Jednakże porządkując budżet i mając świadomość, że w tym roku, czy z powodu ograniczeń finansowych w lutym czy marcu nie ruszymy z budową. Choć projekt mamy jesteśmy przygotowani. To nie jest ostatnie słowo co do fontanny.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ale w wykazie przedsięwzięć do WPF fontanna się znajduje w punkcie 1.3.2.33, natomiast w punkcie 4 wstrzymuje się z dniem 31 grudnia i tej fontanny nie ma. Także ona fizycznie w tym projekcie uchwały jest w WPF-ie.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Paweł Stańczyk powiedział: zapis w projekcie budżetu jest jako wstrzymanie a nie usunięcie z budżetu, więc zadanie może spokojnie pozostać.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: ja bym prosił o jakieś głębsze informacje i uzupełnienie tego odnośnie wstrzymanych inwestycji, z tego względu, że przychodzi mi na myśl takie spostrzeżenie, iż te wszystkie inwestycje nie będą realizowane w 2015 roku. Czy dobrze to rozumiem?

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jeszcze raz zapytam przewodniczącego czy temat, który jest tematem zapytania radnych wyjaśnić teraz? Jeden z autorów zapytania radny Maciej Kleczkowski prosił, aby to teraz omówić. Ja jestem chętny do odpowiedzi, krótkiej dzisiaj, bo na piśmie wszystko przygotowujemy. To proszę zdecydować, ja jestem gotowy.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: że możemy teraz omówić ten temat.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: wczoraj pan Maciej Kleczkowski i Łukasz Kulik złożyli zapytanie takiej treści: prosimy o informacje jakie dotychczas miasto poniosło wydatki dla 18 wtrzymanych z dniem 31 grudnia 2014 roku inwestycji, o których mowa w projekcie uchwały w WPF. Prosimy o udzielenie informacji dla każdego zadania inwestycyjnego. Gdy chodzi o zapytania one najczęściej dotyczą spraw krótszych. Spraw prostych. Dlatego od razu powiem, że nie wyliczyłem wszystkich danych, o które panowie zapytali. Nie chcę dyskutować czy to bardziej wygląda na interpelację czy na zapytanie. Drobną różnicą jest, interpelacja dotyczy najczęściej spraw do których trzeba by było się dłużej przygotować. Na zapytanie powinienem odpowiedzieć na najbliższej sesji, wczoraj to wpłynęło, więc danych liczbowych z przyczyn obiektywnych nie podam. Wstępnie je mam, natomiast nie były to prościutkie rzeczy żebym od razu z pamięci to przygotował, chociaż wydział inwestycji pracuje i w najbliższych dniach panom pytającym i innym osobom chętnie to dostarczę. My już od jakiegoś czasu mieliśmy w inwestycjach dużo takich punktów, które nie miały pokrycia finansowego w całości. W różnym czasie przygotowaliśmy inwestycje, składając co do niektórych z nich projekty o dofinansowanie zewnętrzne, albo czekając na odpowiednia programy. Niestety czasem nasze projekty nie zostały dofinansowane, choć nigdy nie były ocenione źle, albo nie było w danych dziedzinach dofinansowania. Jako przykład bym tutaj przytoczył przebudowę ulicy Witosa. Wielu z pośród państwa przypominało i zabiegało, że to ważna inwestycja. To jest droga wojewódzka i w poprzedniej agendzie unijnej na Mazowszu rozstrzygnięto, że w ogóle dróg wojewódzkich z Unii nie będzie można dofinansowywać. To było dla nas trudne, ale jak państwo pamiętają przebudowaliśmy część ulicy Witosa, natomiast druga część uporządkowana odnośnie spraw gruntowych no po prostu została. Oczywiście, że potrzebna jest. To jest przykład, ale takich sytuacji jest więcej. Myśmy do tej pory stosowali taką praktykę, że zostawało to w budżecie i był zapisany na tę inwestycję np. 1000 zł, aby to widniało jako zadanie. Oczywiście to też wywoływało spory. Te prace, które wykonaliśmy one oczywiście nie poszły na marne, bo na przykład jeśli uporządkowaliśmy sprawy gruntowe, kupiliśmy grunty pod drogę, sporządziliśmy projekt, to w chwili gdy tylko będzie możliwość nie ma żadnego problemu, żeby ta inwestycja do budżetu wróciła. Czasem mieliśmy uwagi z RIO, która nadzoruje i kontroluje nasze zapisy budżetowe, że wiadomo, że danej inwestycji za 1000 złotych nie zrobimy. Teraz przedstawiamy te zapisy uporządkowane. Te inwestycje, które oceniamy, że nie mamy na nie własnych środków, a nie rozpisano jeszcze możliwości po środki zewnętrzne chcemy po prostu zdjąć. Jeżeli projekt był a minęły dwa lata często nic się większego nie zmieniło, należy tylko projekt uaktualnić i można z powrotem z tej pracy skorzystać.

Oczywiście można by było długo dyskutować po co te wszystkie przygotowania, ale budżet jest taki jaki jest, przez ostatnie lata i tak mocno wzrósł po stronie dochodowej, natomiast potrzeb jest tak dużo, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego wykonać. Mimo wielkich haseł, mimo stwierdzenia – miliardy dla samorządów, ze smutkiem trzeba powiedzieć, że nie szybko. Dziś wiemy jaki jest stan negocjacji strony polskiej z Komisją Europejską. Mimo zapisanych sporych pieniędzy na stronę polską, nasza strona się niewiele wykazała, właściwie jeden obszar jest podpisany a inne ciągle czekają. Nie chciałbym wchodzić w pytania dlaczego o się tak mozolnie i opornie dzieje, ale obawiam się, że w pierwszej połowie 2015 roku to żaden samorząd jeszcze nic nie dostanie. Co nie znaczy żeby się nie przygotowywać i nie jednoczyć wszystkich sił, żeby jednak po te pieniądze sięgać. Odpowiedzi na wszystkie punkty zgodnie z zapytaniem pana Macieja Kleczkowskiego i Łukasza Kulika wszystko przygotujemy podamy panom oraz wszystkim zainteresowanym radnym, bo faktycznie niektóre inwestycje są już w jednej części zrealizowane, panowie pytali o konkretne wydatki. Zgodnie z zapytaniem wszystkie punkty będą podane. Apeluję tylko z życzliwości, żeby rozróżniać interpelację od zapytań, bo wtedy będzie się nam łatwiej pracowało.

Radny Łukasz Kulik powiedział: rozumiem, że czasu było niewiele, my co prawda zdążyliśmy się przygotować, jest wykonanie budżetu za I półrocze 2014 roku. Natomiast nasze pytanie dotyczyło przede wszystkim powodów wstrzymania tych inwestycji. Jeżeli pan prezydent mówi, że na to nie mamy pieniędzy, to chcielibyśmy usłyszeć, to musimy cię ze względu na brak funduszy, tutaj mamy problemy natury na przykład wykupu gruntów, a tutaj nie jesteśmy w stanie pozyskać pieniędzy. Krótkie, minutowe uzasadnienie czemu te projektu znikają. Wiele się mówi w mediach, różne się pojawiają komentarze, żeby wyjaśnić tę sytuację, żeby społeczeństwo miało jasność, że to nie zawsze jest tak, że to jest wina prezydenta. Chcielibyśmy to wiedzieć. Mam rozumieć, że pan prezydent przygotowuje nam do następnej sesji odpowiedzi, czy stosowane służby przygotowują odpowiedzi, że projekt ulicy Witosa został zamknięty na etapie II, mamy przygotowaną dokumentację na etap III niestety nie ma pieniędzy. Czy w takiej formie to otrzymamy.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: oczywiście, tak to mnie więcej będzie przygotowane, napiszę ile wydano do tej pory, który etap został zrealizowany. I z reguły będzie się pewnie powtarzało, że środki własne miasta nie wystarczą, natomiast jeśli tylko programy będą wskazywać na to, będziemy próbować sięgać po środki unijne. Na koniec postaram się podsumować to co jest priorytetem, a więc zaczęte inwestycje, na przykład stacja segregacji. To w przyszłym roku jest nasz obowiązek, żeby dokończyć. Tu mamy środki unijne przyznane i nie możemy zaryzykować ich utraty.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: mam przed sobą wykonanie budżetu za pierwsze półrocze, to jest dokument z sierpnia i na przykład taki mieszkaniec Ostrołęki bierze sobie inwestycje – remont bloku przy ulicy Kościuszki 29, czy na przykład nadbudowa budynku SP nr 5, nadbudowa budynku ZS nr 5, fontanna terenowa, czy miejski park rekreacyjny, czy przebudowa ulicy Witosa, przebudowa drogi nr 627, praktycznie te wszystkie inwestycje, które pan proponuje dzisiaj żeby wstrzymać i co czyta sobie taki mieszkaniec Ostrołęki – zadanie przewidziano do realizacji w II połowie 2014 roku. To po co ten zapis panie prezydencie. Czy to jest tylko i wyłącznie na potrzeby kampanii wyborczej? A teraz parę dni po wyborach pan zamyka te inwestycje? Mówi pan o miliardach dla samorządów. I kolejna jest fatalna wiadomość. Ostrołęka najprawdopodobniej nie otrzyma dofinansowania z tak zwanych schetynówek, złożył pan dwa wnioski, w ocenie komisji kiepskie wnioski. Nie otrzymamy dofinansowania do ulicy Wiejskiej i na przebudowę ulicy Goworowskiej wraz z budową ronda. Kiedy wreszcie służby, Urząd Miasta zaczną pisać wnioski, które będą z korzyścią dla miasta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: panie radny kampanię mamy już za sobą. Pan jak widzę zaczyna nową, ale ja mam dobre emocje i nie dam się sprowokować.

Powinien pan wiedzieć, że schetynówki to nie są projekty unijne. Pan wojewoda dzieli, jak dzieli dla Ostrołęki, to wszyscy wiedzą. Kiedy dostaniemy schetynówki panie Macieju? Jak się pan wojewoda zmieni. A projekty o schetynówki piszą wszystkie gminy takie same. Bo za 2 tysiące można wynająć firmę, która tak samo napisze dla Warszawy jak i dla Ostrołęki. Więc niech pan bajek nie opowiada, że Ostrołęka pisze złe projekty, bo pan nie mnie obraża. To jest problem zupełnie inny. Dzisiaj każda nawet mała gmina potrafi wziąć firmę specjalistyczną, która napisze standardowo dla wszystkich tak samo. I decyzje zapadają takie jak zapadają. Damy radę, ulicę Wiejską zbudujemy, pewnie, że jest przykro, że akurat nas w ten sposób pomijają. To jest tak proste, że nawet pan by dał radę napisać, to prosta rzecz. Tylko problem jest niestety gdzie indziej. I z przykrością trzeba to głośno powiedzieć.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: ja osobiście jak pan prezydent przedkładał ten budżet na 2014 rok zabrałam również głos i te inwestycje, które są tutaj wykazane, a które na dzisiejszej sesji porządkujemy, myślę tutaj o tych inwestycjach 1000 zł, tych inwestycji jest sporo, ja przestrzegałem, że to jest rozbudzenie nadziei dla mieszkańców. I dziś się okazuje, że prawie wszystkie te inwestycje zostały wstrzymane, bądź są zdejmowane. Z niepokojem patrzę, że w budżecie na 2015 rok również widnieje sporo tych zapisów, czy znowu my nie będziemy porządkować w grudniu 2015 roku i zdejmować tych ulic które są w wykazie. Na pewno jakiś przekaz medialny pójdzie i ludzie znowu będą mieli nadzieję, że miasto tę ulicę w danym roku zrobi. Wielokrotnie wiceprezydenci Płocha i Stańczyk będąc na zebraniach sprawozdawczych rady osiedla Łęczysk i Sienkiewicza zapewniali o dalszej inwestycji jeżeli chodzi o budowę ulicy Sienkiewicza. W 2014 z WPF kończy się finansowanie tej inwestycji. Wprowadziliście panowie mieszkańców w błąd, bo jest zrobiona tylko deszczówka, a nadzieje u mieszkańców były, że będziemy mieli nową nawierzchnię na co ja chcę zwrócić uwagę i o tym mówiliśmy wielokrotnie, bo ten temat się przewija od 8 lat. W ulicy Sienkiewicza przebiega wodociąg cementowo – azbestowy. I to jest chyba pilna rzecz. Widziałem dziś prezesa OPWiK, czy jest mi w stanie odpowiedzieć, czy woda z takiego wodociągu nie zagraża zdrowiu mieszkańców. Kolega Rykowski podpowiada, że podobna sytuacja jest również na ulicy Kościuszki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: proszę, aby dyskusja polegała na zadawaniu pytań konkretnych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: co do stanu wody systematycznie jest to wszystko badane. Normy są wypełnione. OPWiK rozpoczął nową inwestycję, która nie tylko zapewni na dalsze lata, to że nasza woda będzie w normie, ale jeszcze podniesie jej jakość. Jeżeli będą państwo zainteresowani szczegółami tej inwestycji, to możemy na odpowiedniej komisji przedstawić taką informację. Nie ma obaw, że woda gdzieś nie spełnia norm, co nie znaczy, że OPWiK nie będzie dalej inwestowało w wymianę sieci. Trzeba powiedzieć, że oceny naszej wody są różne, normy są spełnione, ale to nie znaczy, że wszyscy mówią jest smaczna, albo, że super pachnie. Normy polskie są dość wyśrubowane. Nie ma obaw, abyśmy tych norm nie spełniali. Czym innym jest wypełnienie norm a co innego jest indywidualna ocena. Czasem mieszkańcy mówią, że zapach, że smak, to jest sprawa istotna, ale druga. Pierwsza rzecz i nasz obowiązek, to to, aby woda spełniała wszystkie polskie normy. I to jest zachowane. Ta inwestycja ulicy Sienkiewicza i wiele innych to są bez wątpienia sprawy potrzebne. Odpowiedź za co to zrobić, jest odpowiedzialnością podstawową, możemy wszyscy mnożyć potwierdzenie, że potrzeba. Jak się coś uda zrobić, to tych ojców sukcesów jest mnóstwo. Nawet czasem chwalą się inwestycjami ci, którzy nie głosowali za danych budżetem. Jeśli czegoś brakuje, to oczywiście łatwo to powtarzać. Ja też uważam, że ulica Sienkiewicza powinna mieć piękną nawierzchnię. Natomiast w tej chwili po prostu musimy wybrać. Można podnieść dochody miasta w prosty sposób, można podnieść podatki, można też zmniejszyć wydatki, na przykład likwidując szkoły. Ale tak naprawdę to żadne wyjście. I wiem, że żaden z radnych takich rozwiązań by nie proponował.

Dlatego musimy w tym co mamy się mieścić. Mam nadzieję, że zmiany w moim postępowaniu, będziemy bardziej wspólnie walczyć o zewnętrzne środki. Do tej pory było tak, że jedna strona pisała, druga krytykowała. Mam nadzieję, że teraz spróbujemy już na etapie sporządzania projektu pracować wspólnie. Panie Wojtku, jeśli byłyby pieniądze, to nikt w tej Sali nie powie, że Sienkiewicza by nie należało dokończyć. Ale jednak teraz jest propozycja do wysokiej rady taka, aby te inwestycje jeszcze trochę odłożyć, dlatego, że środków wolnych w tej chwili na nią nie mamy. Procedura tworzenia budżetu sprawia, że nie wszystkie środki, także te spodziewane, albo te, które są jakąś nadwyżką, my możemy w zapisach projektu budżetu umieścić. Stąd jeśli będzie trochę wolnych środków, to wysoka rada zdecyduje na co je przeznaczyć. Być może będzie taka decyzja, żeby któraś z tych inwestycji, dzisiaj zawieszonych wróciła.

Radny Jan Rzewnicki powiedział: mam pytanie odnośnie pozycji, która znajduje się w uchwale zmianującej WPF. Chciałbym się dowiedzieć co kryje się pod pozycją 1.3.2.64 Regionalny Instrument Terytorialny. Chciałbym również dopytać w sprawie wstrzymanej przebudowy ulicy Ostrowskiej i Słowackiego, bo jest to dość ważny ciąg komunikacyjny. I jeszcze miałbym taką uwagę techniczną co do zmian w budżecie, jest tam w 4 miejscach literówka – zamiast „wydatki inwestycyjne”, jest „enwystycyjne”.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Paweł Stańczyk powiedział: ten tytuł o którym wspomniał pan radny Rzewnicki to w skrócie RIT – to wszystkie działania samorządu miasta i które wiążą się ze współpracą miasta Ostrołęki z samorządem powiatu, powiatu przasnyskiego, powiatu makowskiego i powiatu wyszkowskiego. I być może teraz po wyborach dołączą samorzady z Ostrowi Mazowieckiej. Jest to plan wspólnych działań, który będzie się składał z poszczególnych inwestycji na terenie miasta czy gmin poszczególnych powiatów. W ramach tego programu i naczelnym zamierzeniem jest budowa trzeciego mostu na Narwi dla ruchu lokalnego. Jest to pomysł, który przewijał się już w naszych wspólnych rozważaniach. Ale nie jest to jedyny pomysł. Około powoła pomysłów, została przyjęta pozytywnie przez marszałka. I wśród nich jest ów trzeci most, są zgłaszane nowe pomysły przez samorzady sąsiednie. I mam nadzieję, że na początku przyszłego roku uda się przyjąć przez Zarząd Województwa Mazowieckiego cały ten program, który będzie elementem Regionalnego Programu Operacyjnego i będziemy aplikować o środki zewnętrzne.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: co do Ostrowskiej i Słowackiego – mam świadomość, że to potrzebna sprawa, zwłaszcza, że te przygotowania zostały już poczynione, mamy tam dokumentację, mamy też uporządkowane sprawy gruntowe. Natomiast zmyślałbym gdybym powiedział, że mamy pieniądze na tę dużą inwestycję. To jest droga wojewódzka. Jeśli byłyby konkursy na tego typu inwestycje, to będzie to jeden z naszych priorytetów. Myśmy wcześniej oceniali, ale grube pieniądze na to potrzeba, aby zrobić to w takim standardzie jak należy. Uczciwie trzeba powiedzieć, że miasto z własnych środków tego ciągu komunikacyjnego nie wybuduje. Przygotowani jesteśmy, czekamy na to czy na drogi wojewódzkie będą środki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: cieszę się, że będą miał wsparcie w radnym Rzewnickim jeżeli chodzi o budowę ulicy Ostrowskiej. Myślę, że deklaracja pana prezydenta jest bardzo ważna.

Radny Łukasza Kulik – powiedział „Panie prezydencie chciałem jeszcze wrócić do tematu „schetynówek, i pana wojewody. Jakiś czas temu rozmawialiśmy nt. przyznawania pieniędzy, oczywiście nie unijnych bo pan wojewoda nie przyznaje pieniędzy unijnych, ale pieniądze budżetowe. No i wtedy rozmawialiśmy, że mamy problem z wojewodą i tu nie ukrywam, myślę, że i ja i pan. To nie nasz wymarzony wojewoda. Dzisiaj padło pytanie ze strony radnego Kleczkowskiego, czemu znowu nie dostaliśmy pieniędzy. Ja ze zdziwieniem słyszę, że no jak zmieni się wojewoda to pieniądze będą. A jak się nie zmieni panie prezydencie. Uważam i chciałem zapytać, pomimo tych różnic, które są między mną, panem

prezydentem i panem wojewodą, czy pan prezydent planuje zaprosić pana wojewodę do Ostrołęki ponad tymi podziałami politycznymi. Jak pan prezydent zamierza lobbować na rzecz tych inwestycji w Ostrołęce. Ja wiem, że to jest trudne, ale czy jest przygotowany jakiś plan. Przede wszystkim jak pan prezydent zamierza przekonać radnych koalicji PO, PSL do tego żeby uwzględniali Ostrołękę w inwestycjach”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Panie radny, panie Łukaszu, ja już wspominałem, że kampania się skończyła, więc taki luźny związek widzę tego pytania ze zmianami w budżecie, ale oczywiście w swojej łagodności postaram się odpowiedzieć. Ja nawet nie muszę odpowiadać na pytanie, kiedy zaproszę pana wojewodę, bo zeszłym tygodniu pan wojewoda był i rozmawialiśmy o bardzo poważnych i ważnych sprawach i mieliśmy naprawdę bardzo zbieżne stanowisko. Myślę tutaj o sytuacji kryzysowej związanej z niskim stanem wody. Bardzo dobrze oceniam tutaj, choć nie jestem od ocen, zdecydowane działanie pana wojewody. Myślę, że z wzajemnością, bo pan wojewoda też bardzo dobrze się też odnośnie tutaj naszych starań wyraził. Także już widzi pan, pan proponuje żeby zaprosić a ja jestem już po spotkaniu. Także to jest mam nadzieję dobra odpowiedź. Ja oczywiście sprowokowany pytaniem prawda czy jakby no może się pomyliłem, ale wyczułem w głosie pana radnego Macieja Kleczkowskiego pewną satysfakcję, że znowu się nie udało. Oczywiście od razu dementuję, to tylko moje takie jakby odczucie i wierzę, że pan radny Kleczkowski też by wreszcie się ucieszył jakby wreszcie „schetynówka” przyszła. Nie ma jej po raz kolejny dla mnie niezrozumiały. Bo mówię to są proste projekty i każdy, kto zna troszkę sytuację samorządową jest w stanie ocenić, że nie sama, jakoś narysowanego, napisanego projektu. Pan radny Kulik może nie zna sytuacji, ale myśmy nawet, ja to często powtarzam mieli takie trudne doświadczenie, gdy razem ze starostą powiatowym zrobiliśmy projekt, identyczny praktycznie. Mówię tutaj o przebudowie ulicy Padlewskiego i Sierakowskiego. Właśnie w ramach „schetynówek” złożyliśmy wniosek identyczny można powiedzieć, gdy chodzi o różne priorytety, różne zadania, różne punkty do przyznania. To był wniosek, przy którym współpracowaliśmy z panem starostą powiatu ziemskiego i z samorządem gminy Lelis i gdyby pan radny Kulik zechciał przejechać się Padlewskiego w stronę Lelisa to by zobaczył, że od granic miasta „schetynówka” została przyznana. No i tutaj, to gdzie to gdzie, ale tutaj już pojąć nie mogę. Nasza strona jeszcze chcę przypomnieć panie Łukaszu, że miała szansę dostać więcej punktów i powinna nawet przy tym samym projekcie, podobnym bardzo, bo nasza strona dotykała do krajowej drogi 53 a to jest dodatkowo, teoretycznie, punktowane. Dlatego zostawiając sprawę, ja oczywiście przesadzam takim stwierdzeniem, bo w dyskusji. Ja oczywiście, resztkami sił, ale wierzę, że pan wojewoda kiedyś jednak uświadomi sobie, że Ostrołęka jest w „schetynówkach” pomijana w sposób szczególny. A ulica ta czy inna np. Wiejska czy inna nie jest dla prezydenta Kotowskiego, bo ja nie mieszkam na rondzie Goworowska-Żebrowskiego ani na ulicy Wiejskiej bardzo potrzebnej na osiedlu Stacja. Jeśli ja jestem problemem to gotów byłbym nie podpisywać i dać do podpisu panu Łukaszowi czy panu Maciejowi, oby się tylko udało, ale zdaje się, że będziemy jeszcze czekać. Mogę dzisiaj już powiedzieć, że w każdym naborze będziemy przygotowywać wnioski. W następnym, jeżeli panowie się oczywiście zgodzicie poprosimy was żebyście przejrzyli ten wniosek, może grupy ekspertów przy was zgromadzone może coś poprawią. Może wtedy się uda. Ja, jeśli tylko pan wojewoda by nam przyznał po waszej poprawce, wszędzie gdzie tylko potrafię ogłaszę, że wasze poprawki pomogły i będę się bardzo cieszył i przyznam, że widocznie sam za słaby jestem, ale dofinansowanie i nowa ulica myślę jest większą wartością, niż kto komu przypisze sukces. Także przy następnych naborach będą wprost prosił żebyście przejrzyli i może wtedy zniknie ta aura, że ktoś nie umie napisać projektu, bo to prosty projekt”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie ja już taką gotowość wyraziłem podczas poprzedniej kadencji. Zaproszenia nie było żadnego. Ponawiam ją. Jeżeli

mogę w czymś pomóc z chęcią służyć. Nigdy się nie ucieszę, jeżeli Ostrołęka nie dostanie pieniędzy i będzie pomijana w stosunku do innych miast czy gmin czy powiatów. A odnośnie zmian w budżecie. Proszę i wytłumaczyć jedną sprawę, sprawę fontanny. W kwietniu tego roku na stronie Urzędu Miasta pokazała się wesoła informacja, w upały schłodzi nas fontanna. Miasto zapłaciło za projekt i teraz mija kilka miesięcy i miasto wstrzymuje atak naprawdę zamyka tą inwestycję. No to, jaki jest sens w tym działaniu”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...wstrzymuje, to po pierwsze, nie zamyka. Fontanna jest potrzebna, projekt też jest. Myślę, że pan pamięta sytuację, którą też przedstawialiśmy tutaj. Konkretnie chodzi o to, że przygotowaliśmy projekt. Było trochę problemów o nawet rozstrzygaliśmy przetarg. Jednakże firma wykonawcza, która ten przetarg wygrała wprost powiedziała, że nie jest w stanie tej inwestycji wykonać powiedzmy do końca lipca czy początku sierpnia. Uznaliśmy, zatem, że na zimę, mimo, że byłyby to jakiś fajerwerek przed wyborami, nie warto lokować środków w inwestycję, która nie przyniesie jakby pożytku mieszkańcom. Pieniądze, które mieliśmy zapisane na ten projekt, na wykonanie, przeznaczaliśmy na wcześniejszą spłatę zobowiązań miasta. Państwo na pewno pamiętacie, że ostatnie lata były nie tylko jak to powszechnie się głosiło powiększaniem długów itd., które do dzisiaj są na przyzwoitym poziomie. Przypomnę koniec 2013 roku, 33% co nas stawia wśród miast na prawach powiatu nisko zadłużonych. Jednakże, ponieważ trzeba było najpierw 5.300.000, potem jeszcze około chyba 6.000.000 spłacić w sensie nie takim jak z harmonogramu tylko żebyśmy uporządkowali też sprawę, no to te pieniądze wtedy tam przeznaczaliśmy O ile dobrze pamiętam. Natomiast fontanna jest przygotowana w projekcie i teraz jak wspominałem procedura uchwalania budżetu dzisiaj nie pozwala nam wprost do projektu, który państwo otrzymaliście wpisać wszystkich środków, które się jeszcze pojawią. Jeśli taka byłaby wola rady to oczywiście nie wykluczam, że ta fontanna nawet w 2015 może powstać tylko jeszcze raz to podkreślam, priorytetem będzie dokończenie inwestycji, które mamy rozpoczęte a zwłaszcza te gdzie jest wsparcie unijne. Natomiast pamiętam wielokrotne zgłoszenie tego ciekawego pomysłu choćby przez pana wiceprzewodniczącego Szczubelka, jak widać też inne osoby są zainteresowane i niektóre miasta faktycznie takie dość ciekawe miejsca ubogacają fontanną. Pewnie, że zawsze zostanie pytanie czy najpierw taki teren bardziej rekreacyjny, czy najpierw ta czy inna ulica, czy najpierw może kolejny blok socjalny, zawsze tych dylematów przy braku środków na wszystko zostanie, co nieco, ale ja z otwartością o tym myślę zwłaszcza, że takich miejsc w Ostrołęce zbyt dużo nie ma gdzie by mieszkańcy mogli też odrobinę takiego relaksu zażywać przy tej zwłaszcza świadomości, że wielu naszych mieszkańców nie pojedzie gdzieś tam daleko, nie mówię tutaj o Puerto Rico np., pewnie byście państwo sami przypomnieli, chociaż przyznaję, że na Puerto Rico raz jeszcze podkreślam ani złotówki miasto nie zapłaciło. Ale zostawiając, wielu mieszkańców zostanie na miejscu, więc czy to nadbrzeża Narwi czy też takie miejsca gdzie by fontanna była pewnie są coraz bardziej potrzebne i myślę, że niektóre miejsca w Ostrołęce są już piękne a inne takie będą. To musi się stać, jeśli byśmy taką decyzję podjęli na czas wakacyjny, kiedy najwięcej zwłaszcza młodych ludzi mogłoby z takiej atrakcji skorzystać i dlatego po obliczeniu ewentualnej nadwyżki budżetowej wrócę do państwa z pytaniem choćby o fontannę”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja ze swoje strony chciałbym też zadeklarować szeroką współpracę, jeżeli chodzi o te projekty unijne zwłaszcza te, które leżą nam naprawdę na sumieniu, czyli budowa ulicy Witosa z kanalizacją. Ten projekt naprawdę powinien być dokończony w jak najszybszym czasie. Jeżeli będę mógł w jakikolwiek sposób pomóc to osobiście się zaangażuję i będę lobbował we wszystkich władzach mojego ugrupowania PO o to żeby taki wniosek dostał finansowanie. Podobnie myślę panie prezydencie, że z tych wszystkich dzisiaj zawieszanych w realizacji inwestycji bardzo ważna jest przebudowa ulicy Targowej w Ostrołęce – II etap, te połączenie z obwodnicą. Naprawdę krótki odcinek, ale

bardzo istotny. Tam nie ma chodników, nie ma infrastruktury do przejazdu rowerem. Dużo ludzi teraz uprawia sporty i naprawdę słyszę mnóstwo narzekania i skarg na to, że nie można się do tej obwodnicy przez tą ulicę Targową dostać. Także jeszcze raz deklaruję współpracę, nowe otwarcie i to żebyśmy razem starali się działać dla dobra Ostrołęki. Proszę przy okazji tylko o to żeby może nie wypowiadać takich sformułowań odnośnie pana wojewody. Przypomnę, że pan wojewoda również został świeżo mianowany i będzie, co najmniej przez cały rok 2015 wojewodą, do nowych wyborów parlamentarnych. Także bardzo proszę żebyśmy tę współpracę również z nowo wybranym i powołanym prezydentem jakby otworzyli na nowo i spróbowali wspólnie działać. A moje pytanie odnośnie budżetu. Jestem zainteresowany, na co poszły przeznaczone kwoty przy budowie i modernizacji na szlaku wodnym Pisa-Narew, tj. 154.000 i na co będą przeznaczone 50.000 w 2015. Drugie pytanie budowy i wyposażenia hotelu przy ulicy Witosa tj. w mojej ocenie bardzo dziwne, że strasznie długo ciągnie się ten remont. To są duże straty według mnie dla budżetu miasta czy budżetu MOSiRu. Co się dzieje z tą budową. Czy są tam jakieś problemy. Ja nie widzę wykonawców. Biegam często po stadionie i nie widzę żeby tam się coś działo. Budynek wygląda jakby był opuszczony a już, że tak powiem wyremontowany. Także takie dwa pytania”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Od końca zacznę. Oczywiście panie Adamie wiemy, że pan biega, nawet gazeta pana i pana Macieja kiedyś pokazała. Także to wszyscy wiedzą i bardzo dobrze. Ja też się staram sportowo, choć straszny jestem, ale też sobie radzić. Co do hotelu faktycznie firma, która wygrała przetarg i zrobiła część robót niestety zeszła z budowy. My oczywiście wszystkie procedury zamknięcia staramy się przygotować. Odpowiednio też złożyliśmy wnioski, co do zamknięcia i rozliczenia tej inwestycji. Musimy, jeśli wszystkich formalności już dopełnimy rozpiścić nowy przetarg na dokończenie. Niestety firma, która wcześniej wygrywała także inne przetargi na terenie miasta i radziła sobie dobrze, np. o ile pamiętam Przedszkole nr 17 chyba, bardzo byliśmy zadowoleni z wykonawstwa. Niestety na tej inwestycji i chyba innych inwestycjach w innych samorządach się, że tak powiem się zatrzymała i o ile wiem to jest w stanie upadłości czy w ogóle już zamknięta. Co do Witosa podzielam pana zdanie i innych radnych. Jednakże panie radny muszę to jeszcze raz podkreślić, bo wspomina pan i bardzo za to dziękuję o deklaracji współpracy przy pozyskaniu zewnętrznych środków, Witosa niestety nigdy nie była w obszarze powiedziałbym projektów unijnych. Nie, dlatego, że byśmy nie chcieli, tylko w ogóle dróg wojewódzkich na Mazowszu nie można było dofinansować ze środków unijnych. Nie potrafię tego zrozumieć zwłaszcza jak wszyscy wiemy, że miasto na prawach powiatu takie jak Ostrołęka ma pod swoją opieką także finansową przebudowę czy inwestycje we wszystkich drogach, nie tylko powiatowych i gminnych. Niestety na Witosa i inne wojewódzkie nie było w poprzedniej agendzie unijnej konkursu stąd jeszcze raz to podkreślę, myślę, że w dobrym stylu miasto przebudowało pierwszą część, dwa ronda, niestety ta druga część została”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...ta inwestycja to jest efekt pracy naszego samorządu w ramach takiego szerszego porozumienia na szlaki wodnym Pisa-Narew. Z naszego ramienia te sprawy koordynuje pan prezydent Grzegorz Płocha. W ramach tej współpracy przyjęto konkretne jakby zakresy inwestycyjne, które w pierwszej kolejności miałyby być przygotowane i w związku z tym zostały poczynione też oczywiście stosowne wydatki i one na dzień dzisiejszy zostały spożytkowane właśnie na te prace koncepcyjno-projektowe, które jeszcze się nie zakończyły. Próbowaliśmy i jeszcze właściwie nie zakończyliśmy tych prób żeby wprowadzić te zadania do wspomnianego przez pana Rzewnickiego RITu. Aczkolwiek jest tutaj silny nacisk ze strony Urzędu Marszałkowskiego żeby nie wprowadzać zadań o profilu turystycznym. Natomiast my nie ustajemy w przekonaniu, że mamy szansę włączyć to do RITu może uwzględniając inne aspekty tego

zadania. Sądzę, że na wiosnę przyszłego roku będziemy gotowi dokumentacyjnie i pierwsze prace mogłyby ruszyć, ale jak mówię, jeśli udałoby się to wprowadzić do RITu ta ścieżka byłaby zdecydowanie szybsza”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja się cieszę panie prezydencie, że tak wiele dzisiaj się mówi o ulicy Witosa, i że Witosa jest to jedna z najważniejszych ulic, które należałoby w pierwszej kolejności poprawić czy od nowa wybudować. Szkoda tylko, że w momencie, kiedy Adam Kurpiewski pracował w PKS nie było takiego odzewu z tamtej strony, wtedy, kiedy żeśmy tą ulicę zaczynali budować a potrzebowaliśmy PKS-ów do tego żeby tą wspólną inwestycję zakończyć właśnie na tej ulicy, na tym odcinku, który jest nieskończony, bo tam jest potrzebny dworzec, tam potrzebna jest sytuacja taka żeby można było to wszystko rozwiązać. Dzisiaj jest sytuacja tego rodzaju, że nie ma środków ani z państwa, ani z województwa i dzięki tylko prezydentowi udało się tą ulicę Witosa, która można powiedzieć nie jest naszą a my z niej korzystamy, udało się ją wybudować z własnych środków. Chylę czoła i mieszkańcy na pewno Dzieci Polskich, Hallera. Wszyscy mieszkańcy z Ostrołęki na pewno cieszą się, że mniej huku, mniej łoskotu jest przynajmniej na części tej ulicy. To tyle, co do ulicy Witosa, bo tak wszyscy dzisiaj ładnie o tej ulicy Witosa mówią. Ja się cieszę, że może jak znajdziemy środki przy udziale wszystkich radnych jak dzisiaj tutaj fajnie się deklaruję, tylko żeby się nie skończyło tylko na obietnicach a w trakcie kadencji na brzydko powiem rżnięciu się i skakaniu sobie do gardła, kto jest ważniejszy i kto ile zrobił. Jestem trzecią kadencję w radzie i widziałem różne rzeczy, chociaż w pierwszej kadencji byłem z drugiej strony można powiedzieć tak politycznie niewspierający pana prezydenta, jako wtedy prezydenta, który wygrał i urzędował, ale wszystkie inwestycje, które były na rzecz miasta i mieszkańców były z mojej strony wspierane. Drodzy państwo, sądzą, że wszyscy jak tu siedzimy wiemy jak się tworzy budżet i jak wielu rannych jest kilka kadencji to wie, że na początku budżet jest pokazywany to, co chcemy zrobić i liczymy na to, że na to będziemy mieli środki. Ja się dziwię stronie, która zadawała pytania w sensie tych wszystkich pytań, dlaczego zdejmujemy. Drodzy państwo sami wiecie, że na każdy rok w grudniu czy w listopadzie jest jakaś pielęgnacja tego budżetu i są sprawy, które trzeba zdjąć są mniej ważne i są takie, które są bardziej ważne, które należy dalej dopiąć na ostatni guzik. Tą sytuacją, którą dzisiaj trzeba dopiąć to jest Stacja Segregacji Odpadów i państwo sobie możecie zadawać pytania panu prezydentowi różne czy są środki na te ulice i na te inwestycje czy nie ma. Ja uważam, że to jest tylko gra polityczna z państwa strony, bo ja sądziłem, że wybory się skończyły tydzień temu na wyborze prezydenta i dzisiaj przyjdziemy na sesję i będziemy rozmawiali o tym, co polepszyć i co pomóc prezydentowi żeby w mieście można było więcej zrobić. Panie przewodniczący ja nikomu nie przeszkadzałem. Prosiłbym żeby prawa strona siedząca po mojej stronie nie przeszkadzała mi. Ja nikogo nie komentowałem wypowiedzi, słuchałem cierpliwie wywodów i zadawanych pytań, które były trzy razy tak samo zadane tylko z drugiej strony. Także nic nowego nie wносиły do budżetu tylko było takie bicie piany, pokazać się, że ja jestem orzecznikiem ludzi uciśnionych i ten budżet jest bardzo źle skonstruowany i pokazywanie tego, że jest on dzisiaj na koniec roku modyfikowany. Ja uważam, że każdy budżet się modyfikuje, bo nie ma ludzi takich, którzy na dzień dobry przy środkach takich, które są środkami w naszym budżecie a od wielu lat tego podatku nie podnosimy i budżet mamy taki, jaki mamy i musi nam starczyć na te wszystkie rzeczy, które są w budżecie”.

Radny Grzegorz Milewski – powiedział „...ja jeszcze chciałbym wrócić do przebudowy ulicy Sienkiewicza tutaj po wystąpieniu kolegi radnego Dariusza Bralskiego. Proszę nie odbierać tego, jako prowadzenie kampanii. Natomiast chciałbym się spytać, bo w WPF ta inwestycja była zaplanowana na 7 lat i dotychczas nie udało się zrealizować tej inwestycji. Na chwilę obecną ta inwestycja zostaje całkowicie wstrzymana, więc panie prezydencie prosiłbym o odpowiedź jak będzie z tą inwestycją”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Jedyną przeszkodą panie radny jest to, że w tej chwili koncentrujemy środki finansowe na projektach, które są rozpoczęte w sensie wykonawczym. Gdy chodzi o ulicę Sienkiewicza tam różne drobniejsze ktoś powie albo mniej widzialne sprawy były zrobione. Co nieco tam zostało i jedyną przesłanką taką, że w tej chwili zawieszamy tę inwestycję są po prostu braki finansowe. Ja oczywiście bardzo szanuję pana głos i wiem, że tak samo jak pan uważam, że jest to wszystko potrzebne zwłaszcza żeby był też jakiś efekt, bo obaj wiemy, że to, co się dzieje w ziemi jest potrzebne, wszystkie sieci, wymiany, ale najlepiej gdyby już też, bo to zakończone i widzialne. Niestety w tej chwili zmuszony jestem żeby przedłożyć wysokiej radzie można powiedzieć zawieszenie tej inwestycji. Jeśli tylko środki finansowe by się pojawiły a wysoka rada zdecydowała to będę bardzo zadowolony, jeśli będziemy mogli wrócić do tej sprawy”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „...panie prezydencie będę uparczywie wracał do tych „schetynówek”, ponieważ postawił pan pytanie, jaki to ma związek. Dostaliśmy projekt WPF i tutaj mamy dwie inwestycje. Przebudowa ulicy Goworowskiej, na którą widzimy łączne nakłady inwestycyjne 9,5 mln zł., a poniżej mamy przebudowę ulicy Wiejskiej, na którą łączne nakłady inwestycyjne to są 2.300.000 zł. Teraz moje pytanie jest zasadnicze, czy te pieniądze to są liczone z tymi trzema milionami, które musieliśmy dostać, czy do tych inwestycji jeszcze po trzy miliony będziemy musieli dołożyć. Dla mnie to jest istotne żebyśmy dzisiaj wiedzieli czy te inwestycje tak faktycznie będą wyglądać czy np. spotkamy się za dwa tygodnie i okaże się, że 6 mln trzeba będzie wziąć w obligacjach na ich realizację”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Natychniast wyjaśniam panie radny. Zapis dotyczy kosztów przewidywanych inwestycji. Oczywiście nie ja tutaj wróżę z fusów tylko są przy sporządzaniu projektów oczywiście odpowiednie kosztorysy, ale nigdy na zapas jakby w tej kwocie, dokąd nie mamy decyzji nie możemy wpisać ani środków unijnych ani np. choćby tych, które są ze „schetynówek”. Czyli to są przewidywane koszty całej inwestycji. Jeśli by była szansa na pieniądze zewnętrzne to oczywiście możemy wtedy odpowiednio odliczyć”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja tu muszę odpowiedzieć panu radnemu Dariuszowi Bralskiemu. Moja odpowiedź jest taka, że jeżeli chodzi o finansowanie czy jakiegokolwiek współfinansowanie przez ostrołęcki PKS przebudowy ulicy Witosa to można to schować między bajki. Ta firma naprawdę ma duże problemy finansowe. Nie ma pieniędzy na paliwo a nie mówiąc o inwestycjach w infrastrukturę. Także dworca raczej też tam nie będzie i proszę w ten sposób nie tłumaczyć społeczeństwu, że jest jakakolwiek wina po stronie PKSu. PKS nie jest zainteresowany ani budową ani przebudową tej drogi. Także musimy to wziąć na własne barki. A po drugie panie radny proszę naprawdę zrozumieć, że jesteśmy radnymi, przedstawicielami części społeczeństwa i dbamy o interes swoich wyborców. To, jakie inwestycje kontynuujemy a jakie zawieszamy to właśnie my tutaj decydujemy. Ja mogę mieć inne priorytety niż przedstawione przez pana prezydenta. Więc to, że zabieramy głos, dlaczego Witosa wypada, dlaczego łączenie ulicy Targowej wypada jest jak najbardziej zasadne, bo ja bym chciał żeby te inwestycje były kontynuowane a inne zawieszane na czas dłuższy. Poza tym proszę spojrzeć np. na budowę drogi łączącej ulicę Korczaka z Dobrzańskiego. Uważam również, że to jest bardzo ważna inwestycja potrzebna miastu, ale z tego, co widzę tutaj z kwot przeznaczonych na tą budowę, nie ma szans żeby ona powstała w 2015 roku chyba, że będą zwiększone nakłady inwestycyjne, bo za 500.000 to naprawdę tej drogi nie zrobimy. No i tu jest właśnie moje pytanie, czy ta przebudowa drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego ma szansę na realizację w 2015 czy przynajmniej jej rozpoczęcie, bo widzę, że dokończeni będzie 2016”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...jeśli można to na ostatnią myśl czy pytanie pan radnego Kurpiewskiego udzielę odpowiedzi. Oczywiście potem dalej. Końcówka tego ciągu komunikacyjnego, który przed laty zaczęliśmy od ulicy Sienkiewicza, najpierw do

Poznańskiej, potem do Goworowskiej i do Gorbatowa jest bez wątpienia istotna. Został nam ostatni etap, chociaż oczywiście, że to przesunięcie przez ulicę Dobrzańskiego i do 11 Listopada gdzie nie będzie można powiedzieć w tej chwili kontynuacji jak to kiedyś, kiedyś dawno temu w planach jakoby miało być. Ten ostatni etap wysoka radość jest o tyle łatwiejszy, że sprawy gruntowe tam już mamy w dużej części uporządkowane, mamy też projekt techniczny i papiery przygotowane do pozwolenia na budowę. Tutaj myślę, że faktycznie w dwuletnim etapie jesteśmy w stanie skończyć. Oczywiście zależnie od środków w pierwszym roku więcej czy mniej, bo technicznie czy wykonawczo uważam, że jest to do zrobienia. Pytanie tylko ile by nam np. w 2015 środków starczyło i jaką część należy wykonać. Dalej jeszcze kontynuując odpowiedzi na zagadnienia, które zgłosił pan Adam Kurpiewski. Wcześniej pan już to też powiedział. Ja jeszcze raz za to wyrażenie prawda, no w lekkich emocjach powiedziane, ja oczywiście doświadczam też dobrych stron współpracy. Jeszcze raz podkreślam, bardzo wysoko oceniam działania pana wojewody, gdy chodzi o zarządzanie kryzysowe zwłaszcza w ostatnim czasie i nie tracę nadziei, że kolejny projekt zwłaszcza, że tu mam ponowne deklaracje panów o współpracy może uda nam się zdobyć grosz na z „schetyńówki” a projektów będziemy składać zawsze tyle ile tylko można. Następnie, gdy chodzi o przebudowę Witosy, tutaj panowie mają różną ocenę, co do współpracy z firmą, która kupiła PKS ostrołęcki. No cóż ja mam bardzo złe tutaj wspomnienia, bo sam razem ze starostami różnych powiatów i opcji, byłem u pana ministra wtedy Budzanowskiego, który w samych superlatywach opowiadał nam bajki tak to dzisiaj powiem, o nabywcy jak to będzie super dla pracowników, dla rozwoju firmy. Dzisiaj nawet pan Adam Kurpiewski, który no w twardych słowach powiedział o sytuacji. Ja oczywiście nie znam jej szczegółowo, ale wiem jedno, że były to nieprzemysłane decyzje. A dworzec na Witosy i rozwiązanie problemu dworca tutaj w centrum, który przepraszam, ale wielkiej promocji nam nie robi to byłoby też dobre wyjście. Szanując także różnice zdań muszę powiedzieć, że dzisiaj faktycznie nie ma, co liczyć, że firma, która jest właścicielem dawnego ostrołęckiego PKS-u cokolwiek nam pomoże. Z przykrością to mówię, ale był czas, gdy samorząd mógłby to poprowadzić”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie tylko jedna uwaga odnośnie odpowiedzi na pytanie radnego Kulika. Mówił pan o łącznych nakładach inwestycyjnych, o przewidywanych, że to jest przewidywany koszt całej inwestycji i np. odnośnie budowy i modernizacji małej infrastruktury na szlaku wodnym Pisa-Narew i tutaj łączne nakłady inwestycyjne wynoszą 154.440 zł. Z tym, że według informacji, którą otrzymaliśmy o zamówieniach publicznych udzielonych przez miasto Ostrołęka to sam projekt kosztował 159.654 zł, czyli o 5000 więcej niż łączne nakłady inwestycyjne zawarte w dzisiejszych zmianach w budżecie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Tutaj występuje jakby tylko różnica rozumienia pojęć. Bywa tak, że jeśli projekt w tej chwili nie ma zaplanowanego budżetu wykonawczego to zatrzymujemy się na tym etapie projektowania i finanse tutaj przedstawiane, oczywiście ta różnica wiąże się też pewnie z koncepcją, która była wcześniej przygotowana. Natomiast dochodzi tutaj na tym przykładzie panie radny, jeszcze taką ośmielam się uwagę dopowiedzieć, że nasze projekty przebudowy nadbrzeża Narwi wiążą się z takim dużym projektem międzygminnym stąd tutaj całość oczywiście opiewa w przewidywaniach na kwoty bardzo duże, natomiast jakby to, co miasto w tej chwili wzięło na siebie w tym całym projekcie Pisa-Narew to sprawa koncepcji i projektowania. Stąd te różnice, ale oczywistą jest rzeczą, że zapis kosztów projektowych w żaden sposób nie odpowiada nawet proporcjonalnie temu, co w całym projekcie zostało zaplanowane a co ciągle jest przedmiotem, że tak powiem nadziei i oczekiwań nie tylko gminy Ostrołęka, ale też wielu innych gmin na tym szlaku wodnym”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Panie prezydencie uprzedem będę pytał o ulicę Goworowską, przebudowę ulicy Goworowskiej, przebudowę ulicy Wiejskiej. Przede

wszystkim chciałbym zapytać, kto personalnie odpowiadał za sporządzenie wniosków o dofinansowanie tych projektów ze „schetynówek” ponieważ mamy pewien problem albo przynajmniej ja mam. Ale tak, przewidywane wydatki inwestycyjne w projekcie, który nam pan przedstawił to 9,5 mln zł. Tymczasem, jeżeli spojrzę na te tzw. „schetynówki” to łączny koszt inwestycji wynosi 10.600.000. Te sumy się nie pokrywają. Ale jeżeli przejdziemy dalej do ulicy Wiejskiej to jest jeszcze weselej. Ponieważ przebudowa ulicy Wiejskiej w pana projekcie, który został przedstawiony na dzisiejszej sesji to są łączne nakłady inwestycyjne w kwocie 2.336.000 a w pieniądzech złożonych o „schetynówki” to jest 9.700.000, tj. 7.500.000 zł. I teraz chciałbym zapytać skąd takie rozbieżności. Czy te rozbieżności w ogóle mogą istnieć, bo z tym dokumentów, które otrzymaliśmy wynika były składane wnioski o dwa zupełnie różne projekty, jeżeli popatrzymy na sumy”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...uprzejmie informuję, iż w przypadku ulicy Wiejskiej rzeczywiście wartość przebudowy całej ulicy jest to ta wyższa kwota. Tu jest potrzeba poprawki w przypadku łącznych nakładów finansowych. Natomiast w przypadku ulicy Goworowskiej to rzeczywiście jest drogi projekt. To proszę państwa nie jest tylko samo rondo. Pamiętajmy, że to jest dosyć długi odcinek, bo jest to przebudowa ulicy Goworowskiej od nowej Komendy Policji aż poprzez skrzyżowanie z ulicą Pomian i Brata Żebrowskiego aż do skrzyżowania w Łubieńskiego. A więc to jest bardzo duży odcinek i tutaj rzeczywiście kwota jest około 10.000.000 zł. No i stąd też wybór tych dwóch ulic, ale faktycznie tutaj, jeśli chodzi o ulicę Wiejską to dokonamy tej poprawki i z panią skarbnik to uzupełnimy później”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja bym to drodzy państwo, przepraszam za nieuwagę, panu Łukaszowi dziękuję za zwrócenie uwagi i chciałbym tą kwotę, która powinna być wniesić, jako autopoprawkę. To jest oczywiście błąd powiedziałbym w przepisywaniu. Podobnie, choć to inna skala chciałbym też poprosić wysoką radę żeby przyjęła, jako poprawkę redakcyjną te błędy literowe, które wcześniej pan Rzewnicki zgłosił. Natomiast to, co pan Kulik wskazał, ja tego nie zauważyłem, przepraszam. Pan Paweł Stańczyk to teraz po tej uwadze potwierdził. To ja bym poprosił panie prezydencie żeby tą kwotę, która tam być powinna zaproponować w tej chwili a wysoką radę prosiłbym o przyjęcie to, jako autopoprawki mojej, jako wznoszącego projekt”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zarządził 10-minutową przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – wznowił obrady po przerwie.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...w przerwie dokonaliśmy takiej szybkiej konsultacji i podtrzymujemy zapisy, które są zawarte w projektach uchwał. Otóż w przypadku WPFu czy budżetu są to zapisy oparte na możliwościach finansowych samorządu a także na planach, które przewidujemy w latach kolejnych zrealizować stąd nie, jako można powiedzieć, że chociażby w przypadku ulicy Wiejskiej są to kolejne etapy przebudowy tej drogi stąd możliwa jest nie tylko w tym przypadku także w innych rozbieżności. Składamy wnioski, które są z reguły oparte na kosztorysach będących częścią dokumentacji projektowej i tak konstruujemy wnioski o dofinansowanie. W przypadku, kiedy takie informacje uzyskujemy o dofinansowaniu wtedy tak państwu przedstawiamy zmiany do budżetu żeby dostosować je do tych otrzymanych kwot. Stąd tutaj ta rozbieżność, ale pod względem finansowym i rachunkowym te zapisy są prawidłowe”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja przepraszam jeszcze takie jedno krótkie pytanie odnośnie przebudowy ulicy Celnej, bo z tego, co pamiętam już coś zaczęło się dziać przy tym projekcie a teraz on zostaje zawieszony. Myślę, że to nie były duże nakłady inwestycyjne. Tam mieszkańcy czekają od bardzo długiego czasu na przebudowę tej ulicy. Czy jest jakaś szansa żeby ona w 2015 wróciła i jakie koszty tak naprawdę są przewidywane na budowę tej ulicy Celnej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...przy Celnej faktycznie został

wykonany odcinek kanalizacji deszczowej i dokumentacja. Natomiast cała budowa, ja nie pamiętam w tej chwili, ale na kilka milionów planowana kosztorysowo. Jedynie w przypadku wolnych środków finansowych. To jest ulica gminna o ile pamiętam, więc także możemy ją w ramach jak to dzisiaj zapowiedzieliśmy, mam nadzieję dobrej współpracy składać także w „schetynówkach”. Natomiast faktycznie wolnych środków miasto w tej chwili na tę ulicę nie posiada. Ma pan rację to już długo trwa i dokumentacja pewnie drobnej aktualizacji by wymagała, choć tam się nic nie zmieniło. Sprawy gruntowe mamy w miarę uporządkowane. Kanalizacja jak wspominałem częściowo zrobiona. Projekt gotowy. Pan Adam jak rozumiem pyta też o to, co by było priorytetem choćby na początku 2015 roku jak policzymy wszystkie środki wolne. Ja będę wysoką radę o to pytał”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja mam jeszcze pytanie o projekt, który pan proponuje wstrzymać tzn. porządkowanie przestrzeni miejskiej itd. Składa się ten projekt z trzech części: Plac Bema, skwer przy ulicy Kopernika i park miejski. Czyli rozumiem, że skwer przy Kopernika został w całości wykonany, tak. Park miejski tj. też w całości już został wykonany. Chodzi mi oto żeby na każdą z tych trzech części pan prezydent odpowiedział, co konkretnie pan proponuje wstrzymać”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...faktycznie projekt dotyczył powiedziałbym szerszych działań inwestycyjnych w związku też z tym, że występowaliśmy tutaj też ośrodki zewnętrzne i faktycznie skwer można powiedzieć jest zakończony. Duża część też projektu parku miejskiego, ale nie wszystko. W parku miejskim jeszcze nam zostało w tych zaplanowanych działaniach kilka spraw do wykonania. Gdy chodzi o Plac Bema projekt bardzo ciekawy młodych architektów z Krakowa o ile dobrze pamiętam. Bardzo ciekawie przywracający funkcje miejskie naszemu centralnie położonemu w końcu tutaj terenowi. Projekt, który by tej przestrzeni miejskiej nam dodał. Choć oczywiście, jeżeli tylko by były pieniądze na to, to w moim przekonaniu warto by realizować, chociaż dyskusje pewnie by były, bo już na etapie koncepcji wiem, że niektórzy mieszkańcy występowali z pytaniem czy na pewno to jest dobra droga, bo trzeba by było zlikwidować te tereny zielone tak bym powiedział w sensie obecnych naniesień. Stąd panie radny, trzy punkty były, powiedziałbym, że jeden i pół zrealizowane. Plac Bema bez środków zewnętrznych myślę, że nie będzie w tej chwili dotykany. Mnie się wydaje, że taki plac miejski z dawnymi funkcjami bardzo by się w Ostrołęce przydał. Dzisiaj oczywiście niektórzy mają sentyment i Plac Bema dalej jest przyjazny i sympatyczny, ale nie ma na pewno tej funkcji, którą kiedyś tego typu można powiedzieć place miały. Tutaj w naszych zamierzeniach o ile pamiętam nie zabudowy tej zamkniętej, czyli tej czwartej pierzei, ale rozwiązania, które by przestrzeni nadały, dały funkcję też rekreacyjną, nawet koncertową też z elementem wodnym i oczywiście z upamiętnieniem też gen. Bema, ale nie w tej formie takiej, nie mówię, dlatego bo gen. Bem ogólnie był szczupłym człowiekiem, bardziej przypominał mnie niż pana senatora Mamątowa a tutaj na tym cokole jest taki potężniejszy. Ale też o generale pamiętaliśmy w tym projekcie bardzo ciekawie. Choć projekt uważam za bardzo ciekawy to znów pytanie o pieniądze zostaje podstawowe”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział „Panie prezydencie żebyśmy przyspieszyli trochę obrady to może cztery szybkie pytania i myślę, że to by było na tyle. W projekcie, który pan przedstawił mamy wsparcie budowy obwodnicy miasta Ostrołęki i mamy tu kwotę przewidzianą 2.441.000. Ja bym chciał zapytać, o który fragment budowy i o jakie wsparcie chodzi. Konkretnie, co panowie przewidują. Może nie chodzi mi o jakieś szczegółowe informacje tylko ogólnie o zarys, czego to ma dotyczyć. Podobnie, jeżeli chodzi o Regionalny Instrument Terytorialny. Ja mam pytanie. My wydajemy czy zakładamy wydatkowanie pełnych kwot. Czy mamy już oficjalnie potwierdzoną informację, co do kwoty, jaką uzyskaliśmy w ramach RITu i czy mamy przygotowany kosztorys jakiś tych inwestycji, które planujemy w ramach RITu. Pytanie nr 3 będzie o Miejski System Informacji. Proszę

rozwinąć, o co tu chodzi, bo to jest dosyć duży wydatek. Były ulice i nie będziemy ich realizować a tu widzę jest przewidziane około 5.000.000 zł. Co to jest, też ogólnie. I na sam koniec mam budowę ulicy Korczaka z Dobrzańskiego. Chodzi o ten łącznik. Tutaj mamy przewidzianą kwotę 600.000 zł i w mojej ocenie to nie jest kwota, która wystarcza na wybudowanie tego łącznika. Czy tutaj ta kwota jest przewidziana na sporządzenie dokumentacji projektowej”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...razem z panem prezydentem Stańczykiem będziemy odpowiadać. Co do Korczaka wspominaliśmy, system dwuletni jak sądzę wystarczy nam żeby uporządkować sprawę i dokończyć ten ciąg komunikacyjny. Oczywiście mówimy umownie Korczaka, chociaż to już jest dzisiaj ta część od Goworowskiej do Gorbatowa niezwyklej rodziny Ulmów. Ta następna pewnie też tutaj będziemy się zastanawiać wspólnie czy to będzie też Dobrzańskiego, ale wiem, o co chodzi. Zatem te pieniądze, które mamy na pewno chcemy skierować na pierwszy etap. Mam nadzieję, że to nie wyczerpie pierwszego roku, że jeszcze będą pieniądze. To jest pierwsza rzecz. Gdy chodzi o Miejski System Informacyjny, proszę państwa chcemy jakby w etapach oczywiście z szukaniem środków zewnętrznych uporządkować tak jak to w niektórych miastach się dzieje, jednolite te oznaczenia z informacją o patronach o patronach, ale oczywiście z poszukiwaniem środków zewnętrznych. Na tę chwilę mamy przygotowaną koncepcję, zarys, który by tak jak to podkreślam w wielu miastach jest, wyróżniał nas i ułatwiał też znalezienie odpowiednich miejsc, ale też nadawał taki charakter naszemu miastu. To podkreślam jest praktykowane w różnych miastach i jest też szansa na środki zewnętrzne i dlatego my o całości tutaj mówimy natomiast oczywiście racją jest to, co pan powiedział, że jakby pytanie o to czy ulica czy takie sprawy informacyjno-estetyzujące pierwsze, to pytanie na pewno przed samorządem stanie”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...jeśli chodzi o wsparcie na rzecz obwodnicy to przypomnę, bo od tym mocno dyskutowaliśmy w ubiegłej kadencji. Otóż staranie dwóch naszych firm ostrołęckich czy Story Enso i Elektrowni i ich pełnym sfinansowaniem zadania udało się dokonać inwentaryzację przyrodniczą przyszłego przebiegu obwodnicy poza granicami miasta Ostrołęki. Przypomnę, że to się wiązało z takim naszym wspólnym spotkaniem z różnymi instytucjami rządowymi gdzie prawie, że padła deklaracja, że będziemy realizować tą inwestycję. Niestety te środki zostały, nie powiem, że wyrzucone w błoto, ale ta inwentaryzacja się przeterminowała. My, jako samorzady, bo nie tylko te firmy, ale również te firmy plus samorząd miasta Ostrołęki czy samorząd powiatu a też sąsiednie gminy tu wykazywały zainteresowanie, zadeklarowaliśmy, że przyjmujemy na swoje barki kolejny etap koncepcyjno-projektowy i go sfinansujemy. Natomiast w związku z tym, że zarządcą drogi krajowej jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad musiało się to odbyć w formie umowy. Jakby my przejmujemy finansowanie a oni jakby prowadzą zadanie. I z tym wystąpiliśmy do ministra infrastruktury i dyrektora generalnej dyrekcji i otrzymaliśmy niestety odpowiedź negatywną, więc te pieniądze wcześniejsze zostały wydatkowane niestety bez efektu. Jeszcze raz powtórzę, że chcieliśmy w 100% sfinansować ten etap koncepcyjny, tu mówię o samorządach i o tych firmach i nawet na to nam nie wyrażono zgody. Ja rozumiem, że czasami jest jakby problem finansowy i to pewne rzeczy można przerzucać na kolejny rok, ale tutaj nie było woli podpisania z nami umowy w sytuacji, kiedy my chcieliśmy sfinansować. Więc te zadanie było wpisane, tak była intencja, że my udzielamy wsparcia na rzecz budowy obwodnicy w formie jakby sfinansowania części prac projektowych. Te zadanie istnieje cały czas i chcemy na ewentualne jakiegokolwiek ruchy, jeśli one będą mogły następować to mieć takie drobne środki w obwodzie, ale sądzę, że i tak one nie wystarczyłyby. Przypomnę, że to strona rządowa jest tutaj inwestorem. W przypadku RITu to mamy dokonaną ocenę przez Urząd Marszałkowski. Wszystkie inwestycje zgłoszone przez samorzady zostały ocenione przez Urząd Marszałkowski. Około połowa została

pozytywnie oceniona i nasz most został pozytywnie oceniony przez Urząd Marszałkowski i w związku z tym są plany zagospodarowania przestrzennego przyjęte przez Radę Miasta i tam jest wskazany, przybliżony przebieg tej, trasy trzeciego mostu dla ruchu lokalnego. W tej chwili jesteśmy na etapie opracowań wytycznych do projektowania i pierwszym krokiem tak naprawdę to będzie przygotowanie projektu, ale wcześniej kończą się uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim i chcemy podpisać umowę z zarządem województwa mazowieckiego, który ten plan w formie już takiej formalnej zatwierdzi”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...tu w projekcie do budżetu ulica Nadnarwiańska, było przeznaczone na 2015 rok 30.000 zł. Natomiast tu w zmianach budżetowych przeznaczone jest 80.000, to jest wzrost o 50.000. Interesuje mnie, jaki jest stan na dzień dzisiejszy tej ulicy Nadnarwiańskiej, bo jest to kwestia, która już ileś czasu się toczy a widzę tu w perspektywie jakby poprawę bezpieczeństwa w mieście związanych z przejezdnością dróg. Ja już to kolejny raz na różnych spotkaniach podnoszę, że jeśli doprowadzimy do właściwego stanu ulicę Nadnarwiańską, przebijemy się z Jana Kazimierza do ulicy Nadnarwiańskiej to mamy rozwiązany problem związany z zatankiem miasta, czyli udroźni się wtedy ulica Berka Joselewicza, Chopina, Orzeszkowej, Kilińskiego i to radykalnie wpłynie na bezpieczeństwo. Prosiłbym o potraktowanie tego mojego pytania, jako pytania życzliwego a jednocześnie proszę o takie konkretne wyjaśnienie spraw jak to jest widziane w mieście. Jeszcze jedna rzecz mnie niepokoi. Sprawy bezpieczeństwa tj. budowa wałów przeciwpowodziowych na osiedlu Leśne. Nie wiem, nie znam problemu, prosiłbym o przybliżenie, dlaczego ta sprawa stoi w miejscu, bo jest to również ważny problem, przed którym może w tej chwili nie stoimy, ale jak zabrakło wody dla elektrowni to może w którymś momencie okazać się, że tej wody jest za dużo i będziemy mieli te całe osiedle zalane”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...znowu od pytania drugiego, jeśli państwo pozwolicie. Niektórzy z nas ci starsi pamiętają teleturniej „Wielka gra”, bo często tak się od drugiego pytania zaczynało. Oczywiście, że wały przeciwpowodziowe są ważne natomiast niestety miasto samo ich nie zbuduje, gdy chodzi o finanse i niestety, może tutaj akurat to ważniejsze, nie jest to zadanie miasta w sensie całościowym. My prowadzimy akurat tutaj rozmowy także ze stroną wojewódzką o to żeby łączyć pieniądze na tę dużą inwestycję sięgającą kilkunastu, co najmniej milionów złotych. Oczywiście czasem nam odpowiadają, to, dlaczego miasto pewnie we wczesnych latach 90 a może trochę i jeszcze wcześniej wydawało pozwolenia na budowę na tym zalewowym terenie. Oczywiście dla mnie to żadna odpowiedź powiedziałbym podmiotów zewnętrznych, bo my dzisiaj ten problem musimy rozwiązać. Oczywiście to był błąd miasta, ale trudno ludziom tam mieszkającym i inwestującym w dom całe oszczędności życia mówić, że no to trzeba nie tu się budować, dlatego ja tylko to historycznie przypominam. Faktycznie miasto pewnie na początku samorządności a może jeszcze i wcześniej, mówię o tej nowej samorządności zdecydowało, że tam pozwolenia poszły i coś dom po domu, ulica po ulicy piękne osiedle powstało. Szukamy środków zewnętrznych nie czekając oczywiście aż one same przyjdą. Opracowaliśmy koncepcję, która też zabezpiecza to, co specjaliści nazywają jakąś cofką, gdy chodzi o Omulew. Także cały pomysł jak to zrobić zasadniczo jest natomiast środków brakuje i to nie tylko na budowę panie Andrzeju tylko też na wykup gruntów. Niestety grunty tam nie są miejskie. Druga rzecz, ulica Nadnarwiańska, problem tam największy, z którym się spotkaliśmy to po prostu wgroźenia, wgroźenia często ze stałymi elementami, więc szukamy rozwiązania i praktycznie jesteśmy blisko tego żebyśmy prawnie uregulowali sprawę i przez to przeprojektowali te wcześniejsze zamierzenia. Można by iść taką drogą, że projektujemy zgodnie z założeniami i każemy ludziom natychmiast wprowadzać a jeśli nie chcą to sami buldożera i rozwalamy często ładnie zrobione ogrodzenia. To jest jedna droga. Druga jest taka żebyśmy próbowali rozwiązać sprawę tak żeby ci mieszkańcy, którzy są wgroźeni żeby po

prostu uporządkowali od strony prawnej wszystko, co należy. Oczywiście inaczej traktujemy sytuację, gdy wgródzenie ma kilkanaście czy nawet tam 30 cm, zwłaszcza, jeśli obecny właściciel nabył już w taki stanę swoją posesję czy dom. Gorzej, jeśli te wgródzenia są duże i dokonane przed laty świadomie. Dlatego jesteśmy na ostatnim etapie porządkowania spraw wgródzeniowych. Projekt będzie kontynuowany. Pan radny, przewodniczący Rykowski bardzo tutaj ciekawą wizję rozładowania problemów komunikacyjnych na starówce w tej części nakreślił. W dużej części się zgadzam, choć optymizmu mam troszeczkę panie Andrzeju mniej. Myślę, że mimo wszystko w niektórych godzinach z resztą pan na pewno to doskonale rozumie, bo tutaj widzi i mieszka i czuwa od lat, ale mimo wszystko w niektórych godzinach w Ostrołęce będzie trudno niezależnie od nowych rozwiązań komunikacyjnych i choćbyśmy nie wiem jak się starali to musimy też samo być cierpliwi i liczyć na tę cierpliwość. To, co pan przewodniczący Rykowski nakreślił na pewno by dużą pomocą było, choć pewnie wszystkiego nam nie rozwiąże”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta

9. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – przeczytał interpelacje złożone do prezydenta za pośrednictwem przewodniczącego Rady Miasta.

10. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał się czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć. Głosów w dyskusji nie było.

11. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował o utworzeniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w składzie: radny Maciej Kleczkowski, radny Waldemar Popielarz, oraz radny Adam Kurpiewski – przewodniczący klubu. Przypomniał o złożeniu oświadczeń majątkowych w ciągu 30 dni licząc od 1 grudnia 2014 roku. Stosowne wzory znajdują się na pułkach radnych, pok. 105. Poinformował o skardze pana Sławomira P., którą wszyscy radni otrzymali.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał o termin najbliższej sesji i czy sesja zaplanowana na 30 grudnia odbędzie się, czy nie ma tu jakiejś zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział, że nie ma żadnych przesłanek żeby sesja 30 grudnia się nie odbyła. Natomiast najbliższa sesja może być

przesunięta o jeden dzień i może być we wtorek. To jest uzależnione od komisarza wyborczego.

12. Zakończenie obrad II sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zakończył obrady II sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godziny 15.00 do godziny 18.30.

Protokołowali:

Julita Winiarska – strona 1 – 9

Grzegorz Ciecierski – strona 10 - 21

Przewodniczył:

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski